

Sygn. akt XXV C 1267/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2018 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny w składzie:  
Przewodniczący: SSR del. Agnieszka Wlekły - Pietrzak

Protokolant: Natalia Rybińska

po rozpoznaniu w dniu 9 listopada 2018 r. w Warszawie na rozprawie

spraw z powództwa M. W.

przeciwko (...) Bank S.A. w W.

o zapłatę

1. ustala, iż umowa kredytu hipotecznego nr (...), zawarta w dniu 5 lipca 2007 r. pomiędzy M. W. a (...) Bankiem S.A. w W., jest nieważna w całości,

2. zasądza od (...) Bank S.A. w W. na rzecz M. W. kwotę 11 817 zł (jedenaście tysięcy osiemset siedemnaście) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt XXV C 1267/17

## UZASADNIENIE

M. W. wniosła w dniu 10 lipca 2017 r. pozew przeciwko (...) Bank S.A. z siedzibą w W. o uznanie umowy kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF, zawartego w dniu 5 lipca 2007 r. pomiędzy powódką, a pozwanym bankiem za nieważną ewentualnie o ustalenie, że na podstawie rzeczzonej umowy wskutek stosowania przez bank klauzul abuzywnych został udzielony powódce kredyt złotowy, a saldo kapitału kredytu udzielonego powódce, na podstawie zawartej umowy wynosi 1.925.213,97 zł oraz zasądzenie na rzecz M. W. kwoty 515.118,16 zł tytułem nadpłaconych przez nią rat kredytu wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty ewentualnie o ustalenie, że saldo kapitału kredytu udzielonego powódce, na podstawie zawartej umowy, z pominięciem postanowień umowy mających charakter abuzywny, wynosi 860.138,80 CHF oraz zasądzenie na rzecz powódki kwoty 36.233,08 CHF wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Ponadto wniosła o zasądzenie kosztów postępowania wg norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż powódka, jako konsument zawarła z pozwaną umowę kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty obcej o nr (...). W umowie nie wskazano, wg jakiego kursu przeliczono równowartość kredytu na CHF. Powyższe nie wynikało, także z historii spłaty kredytu oraz zestawienia wpłat do tego kredytu za okres od dnia uruchomienia kredytu tj. 12 lipca 2007 r. do 15 maja 2017 r. Aneksem nr (...) do w/w umowy została zwiększona kwota kredytu i określono ją jedynie w złotych polskich, bez przelicznika. W aneksie nr (...) natomiast powódka uzyskała możliwość dokonywania wpłat we frankach szwajcarskich. Od tego też momentu wpłaty były, przez nią uiszczane w CHF. Powódka odnosząc się do kwestii nieważności umowy, podniosła, że w umowie nie określono, w sposób precyzyjny wysokości kredytu faktycznie udzielonego powódce. Pomimo, że wskazana w umowie i w aneksie nr (...) kwota kredytu została określona w złotych polskich, ustalone przez pozwaną saldo zadłużenia było wyrażone w CHF. Istotne jest przy tym, że wypłacony w złotówkach kredyt został przeliczony na

CHF po kursie jednostronnie ustalonym przez pozwaną w tabeli kursów. W umowie nie wskazano przejrzystych mechanizmów, wg których bank będzie określał kurs CHF na potrzeby indeksacji. W istocie zatem bank pozostawiał sobie swobodę w określaniu wysokości zobowiązania kredytobiorcy powódki. Należy uznać, iż ze swobody tej bank korzystał w sposób wyłącznie korzystny dla siebie, z pokrzywdzeniem powódki. W ocenie powódki, stosowana przez pozwaną indeksacja, w oparciu o nieznany M. W. kurs powoduje, że trudno uznać za jednoznacznie określoną kwotę udzielonego kredytu. W/w umowa kredytu narusza też art. 353<sup>(1)</sup>k.c. wobec okoliczności, iż kształtuje jej prawa i obowiązki w sposób nieodpowiadający słuszności kontraktowej. Niezgodność z art. 69 Prawa bankowego, z podanym art. 353<sup>(1)</sup>k.c. powoduje w tej sprawie bezwzględna nieważność czynności prawnej stosownie do treści art. 58 § 1 k.c. Odnosząc się do roszczenia ewentualnego powódka podniosła, że w treści umowy z dnia 5 lipca 2007 r., a dokładnie jej § 1 ust. 1, § 6 ust. 1, § 9 ust. 2, § 10 ust. 3, § 12 oraz § 19 ust. 6 znajdują się postanowienia abuzywne. Wskazane postanowienia natomiast są tożsame z niedozwolonymi postanowieniami umownymi, wpisanymi do rejestru klauzul prowadzonego przez UOKiK pod nr:3178,3179,3519, 5622,5743,1740. Wskazywane przez powódkę klauzule indeksacyjne nie były indywidualnie z nią negocjowane. W zakresie punktu 3 i 4 petitum pozwu powódka podkreśliła, że pomimo dokonywanej przez nią regularnej spłaty kredytu na dzień 9 czerwca 2017 r. bank niewłaściwie określił saldo kredytu na kwotę 938.295, 16 CHF, tymczasem wynosi w przeliczeniu na polskie złote 515.118,16 PLN. Wobec bowiem abuzywności w/w postanowień powódka regulowała zobowiązanie w wyższej wysokości niż w istocie należna pozwanej. Wobec więc braku związania powódki klauzulą abuzywną, zobowiązana była wyłącznie do zwrotu kredytu w wysokości nominalnej, w określonych w umowie terminach i z oprocentowaniem określonym w umowie. W związku z tym też, że mechanizm waloryzacji nie wiąże powódki, to oznacza że bank wykorzystując go pobrał od powódki kwoty bez podstawy prawnej. Zatem jest w pełni uprawniona do żądania zwrotu nadpłaty, w oparciu o art. 405 k.c. oraz 410 § 1 i 2 k.c.

W odpowiedzi na pozew, pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Pozwana wskazała, że podjęcie decyzji o zawarciu w/w kredytu było świadomą i przemyślaną decyzją powódki, która wybrała go spośród szerokiej oferty pozwanej, licząc się z ryzykiem wahań kursu walut. Pozwana dokonała porównania ofert kredytu indeksowanego z kredytem walutowym w tabeli i przedstawiła powódce. Sama powódka zaś dokonała wyboru przez złożenie stosownego wniosku. W doktrynie prawa przyjmuje się zaś, że decyzja kredytowa jest jednostronnym oświadczeniem woli zawarcia umowy kredytu o treści w nim określonej. Złożyła też oświadczenie, iż jest świadoma ryzyka kursowego związanego z jego zmianą. Przez około dekadę powódka nie kwestionowała też natomiast jej poszczególnych postanowień, wykonywała ją i czerpała korzyści ekonomiczne z wyboru tej formy kredytowania. Pozwana podkreśliła, że celem powódki nie jest eliminacja z umowy postanowień rzekomo abuzywnych, lecz uwolnienie się od ryzyka kursowego, które powódka świadomie podjęła. Powódka zarzuca bowiem abuzywność wszystkim postanowieniom umowy mówiącym o indeksacji kredytu, jednakże w uzasadnieniu odnosi się jedynie do abuzywności odwołania do tabeli kursowej banku. M. W. błędnie utożsamia zasadę indeksacji z postanowieniami umowy kredytu, które dotyczą przeliczenia kwoty kredytu i rat kapitałowo – odsetkowych wg kursu franka szwajcarskiego z bankowej tabeli kursów. Odnosząc się do roszczenia o uznanie umowy za nieważną, pozwana podniosła, że w dyspozycji powódki znajduje się dalej idące powództwo o zapłatę. Tym samym, to roszczenie, dochodzone w ocenie pozwanej na podstawie art. 189 k.p.c. jest niedopuszczalne. Nie posiada też interesu prawnego, z uwagi na okoliczność iż od momentu zawarcia aneksu do umowy, a więc od ok. 8 lat nie obowiązują rzekomo abuzywne rozwiązania. W ocenie pozwanej zawarcie w/w aneksu było zgodne z późniejszą wolą ustawodawcy odzwierciedloną w nowelizacji prawa bankowego. Spłata bowiem kredytu indeksowanego w walucie indeksacji miała eliminować ewentualną abuzywność tej umowy. Jak podkreśliła pozwana, w/w nowelizacja miała utrzymać funkcjonujące na rynku kredyty indeksowane i denominowane według nowych zasad. Pozwana stanowczo zaprzeczyła też by zawarta między stronami umowa była sprzeczna z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. Wykształcona bowiem w praktyce konstrukcja kredytu indeksowanego jest umową kredytu w rozumieniu prawa bankowego, a waloryzacja stanowi jedynie dodatkową klauzulę uzgodnioną między stronami zgodnie z zasadą swobody umów. Sąd Najwyższy, w jednym z orzeczeń, wskazał że ułożenie stosunku prawnego, w ten sposób że strony umowy wskazują inną walutę zobowiązania jest zgodne z zasadą swobody umów. Podkreślił ponadto, że umowa kredytu indeksowanego mieści się w ogólnej konstrukcji umowy kredytu. Indeksacja

zaś stanowi waloryzację kredytu, zgodnie z art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c., zawierając wszelkie essentialia negotii. Ponadto, zawarta przez strony umowa jest zgodna z zasadą walutowości. Wskazano, że strony w zaskarżonej umowie postanowiły, że spłata kredytu wyrażonego w CHF odbywać się będzie w walucie polskiej. Ponadto, zgodnie z prawem dewizowym banki lub inne instytucje finansowe jako strona transakcji były zwolnione na podstawie art. 3 tej ustawy z ograniczeń prawa dewizowego, wskazanych w art. 9 przedmiotowej ustawy. W dalszej kolejności pozwana podniosła, że w umowie i aneksie do tejże umowy określono liczbowo i słownie kwotę kredytu, indeksując go do franka szwajcarskiego. Strona powodowa otrzymała kredyt indeksowany do waluty obcej i zobowiązana była do spłaty kwoty kapitału wyrażonej w walucie obcej. Ponadto, w ocenie pozwanej oczywistym jest, że skoro indeksacja następuje w dacie wypłaty środków kredytu, to z uwagi na nieprzewidywalność wahań kursów w przeszłości nie jest nawet możliwe wskazanie konkretnej kwoty, opiewającej na frank szwajcarski. Bezzasadnym jest również twierdzenie powódki o naruszeniu obowiązku informacyjnego. Powódka nie wykazała też roszczenia co do zasady i co do wysokości. Pozwana zakwestionowała ponadto wyliczenia M. W. przedstawione w pozwie. Pozwana odniosła się też do kwestii abuzywności w/w postanowień umowy kredytu nr (...). Podkreśliła, że w rejestrze klauzul niedozwolonych UOKiK nie występują żadne klauzule dotyczące indeksacji kredytów indeksowanych do waluty obcej, stosowanej przez pozwaną. Strona powodowa nie wykazała by podczas zawierania umowy kredytowej przysługiwał jej status konsumenta. Prowadziła bowiem wówczas działalność gospodarczą i miała wyższe wykształcenie. Umowa zaś była indeksowana do waluty CHF, tylko dlatego, że strona powodowa w sposób wyraźny i jednoznaczny sama wskazała tą walutę we wniosku kredytowym. Pozwany podkreślił też, że postanowienia umowy z dnia 5 lipca 2007 r. nie są

i nigdy nie były niekorzystne dla powódki, gdyż przyczyną pozwu jest jedynie sama niekorzystność kursu waluty CHF. Badając, abuzywność w/w postanowień pozwana podniosła, że nieprawdą jest dowolne kształtowanie wysokości świadczenia konsumenta oraz brak równowagi kontraktowej poprzez samoistne kształtowanie tabeli kursowej przez bank. Stosowany bowiem przez pozwaną mechanizm ustalania tych kursów jest identyczny jak ten stosowany przez banki komercyjne, jest kursem rynkowym i pozostaje w korelacji ze średnim kursem publikowanym przez NBP. Nieprawdziwe są również twierdzenia powódki o naruszeniu zasady równorzędności stron umowy i uzyskiwaniu kosztem strony powodowej dodatkowego wynagrodzenia w postaci wahania kursowego i spreadu walutowego. Nie sposób więc uznać, że w/w umowa jest sprzeczna z dobrymi obyczajami. Oparcie zaś roszczenia, na podstawie art. 405 w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. jest wadliwe, a jej przesłanki nieudowodnione. W odpowiedzi na pozew podkreślono, że brak jest po stronie pozwanej bezpodstawnego wzbogacenia. Każde bowiem przesunięcie majątkowe na rzecz pozwanej było oparte na ważnej umowie wiążącej strony i obliczanej według właściwego i rynkowego kursu waluty obcej. Nie ma też podstaw by odwoływać się do instytucji świadczenia nienależnego, gdy strony łączy ważny stosunek umowny. Reasumując, pozwana wskazała, że powódka zaciągnęła kredyt wyrażony w CHF i od 8 lat spłaca go bezpośrednio we franku szwajcarskim. Z ostrożności procesowej pozwana podniosła, że roszczenia strony powodowej uległy przedawnieniu. Zastosowanie znajduje tu bowiem termin trzyletni z uwagi na okoliczność, że roszczenie związane jest z działalnością gospodarczą banku, nawet jeśli po drugiej stronie umowy znajduje się konsument.

Pismem z dnia 19 lipca 2018 r., złożonego na rozprawie dokonał zmiany powództwa w punkcie II przez ustalenie, że na podstawie rzeczowej umowy wskutek stosowania przez bank klauzul abuzywnych został udzielony powódce kredyt złotowy, a saldo kapitału kredytu udzielonego powódce, na podstawie zawartej umowy wynosi 1.768.804 zł oraz zasądzenie na rzecz M. W. kwoty 515.118,16 zł tytułem nadpłaconych przez nią rat kredytu wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zmianę punktu III poprzez ustalenie, że na podstawie rzeczowej umowy wskutek stosowania przez bank klauzul abuzywnych został udzielony powódce kredyt złotowy, a saldo kapitału kredytu udzielonego powódce, na podstawie zawartej umowy wynosi 817.588,80 CHF oraz zasądzenie na rzecz M. W. kwoty 36.233,08 CHF wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka złożyła wniosek nr (...) z dnia 14 czerwca 2007 r. o kredyt hipoteczny, który sygnowała własnym podpisem. We wniosku wskazana została kwota 1.920.000 zł, indeksowana kursem waluty CHF. Razem z wnioskiem kredytowym

kredytobiorczyni złożyła datowane na 14 czerwca 2007 roku Oświadczenie Wnioskodawcy o Wyborze Waluty Obcej (oświadczenie – k. 169-170).

W imieniu powódki umowę kredytu z pracownikiem banku (...) – poleconym przez kuzyna powódki, podpisała siostra M. W. posiadająca ku temu stosowne upoważnienie. Powódka zastanawiała się nad zaciągnięciem kredytu w złotych, euro, dolarach. Wskazany pracownik podał jednak, że kredyt indeksowany do waluty to najlepszy kredyt. Podkreślił, że jest to najlepszy z kredytów bankowych udzielanych w tamtym momencie przez pozwaną. Przekazał też, że w przeliczeniu na franki, ogólne warunki kredytu wychodzą korzystniej, bo jest niższe oprocentowanie oraz niższe raty. Przedstawił ponadto kalkulację, opierającą się na ukazaniu jak w przeszłości wyglądała sytuacja kursu franka szwajcarskiego, podnosząc iż od zawsze kurs franka był bardzo stabilny. Celem kredytu był remont domu usytuowanego przy ul. (...) w M.. Umowy kredytu i aneksy były podpisywane w domu powódki (zeznania świadka A. S. – k. 431 - 433, zeznania powódki – k. k. 432 - 433v.).

Powódka, wykonująca zawód śpiewaczki operowej i jej matka nie był świadome, że zapisy umowy mogą być niekorzystne, gdyż ufały przedstawicielowi banku. Nie zdawały sobie sprawy, że ryzyko kursowe jest, aż tak ogromne i o takiej sytuacji nie zostały poinformowane. Treść umowy natomiast nie podlegała negocjacji. Co wyjaśnił powódce i jej matce A. S. (2). Powiedział on powódce, iż z jego praktyki wynika, że próby negocjacji umowy i zapytania o dokonanie w niej zmian spotykały się z odpowiedzią negatywną. Ubezpieczenie było oferowane zamiast prowizji. Powódka nie wiedziała nawet z jakich instrumentów finansowych, w tym ubezpieczeń korzysta (zeznania świadka E. W. – k. 430 v – 431, zeznania powódki – k. 432 - 433v., zeznania świadka A. S. – k. 431 - 433).

Powódka podpisała wniosek o udzielenie kredytu, który zawierał oświadczenie, że po zapoznaniu się z występującym ryzykiem kursowym oraz ryzykiem wynikającym ze zmiennej stopy procentowej wnosi o udzielenie kredytu indeksowanego do waluty obcej (wniosek – k. 172-179).

W dniu 5 lipca 2007 r. powódka zawarła z przedsiębiorcą (...) Bank SA w K. - (...) Oddział w Ł. (poprzedniczką prawną pozwanej) umowę kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF (KRS pozwanej – k. 25-31v, umowa k. 32-43).

W umowie postanowiono, iż Bank udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie 1.997.168,25 złotych polskich indeksowanego kursem CHF. Kredytobiorca oświadczył, że jest świadomy ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego, w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko. § 1 ust. 1 umowy – k. 32-43).

Splata kredytu miała nastąpić w 360 miesięcznych ratach równych kapitałowo- odsetkowych (§ 1 ust. 2 umowy). Oprocentowanie kredytu było zmienne i na dzień sporządzenia umowy wynosiło 5 % w skali roku, na które składała się suma obowiązującej stawki (...) i stałej marży banku, która wynosiła 2,49 % (umowa – k. 32-43)

Kredyt został uruchomiony w dniu 12 lipca 2007 r. (zaświadczenie – k. 51)

Powódka oświadczyła, iż jest świadoma ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania, w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko (§ 1 ust. 3 umowy – k. 32-43).

Rata kapitałowo-odsetkowa przy założeniu uruchomienia całości kredytu w dacie sporządzenia przedmiotowej umowy wynosiłaby równowartość 6.031,42 CHF. Rzeczywista wysokość rat odsetkowych lub rat kapitałowo-odsetkowych miała zostać określona w harmonogramie spłat (§ 1 ust. 4 umowy – k. 32-43).

Całkowity koszt kredytu na dzień sporządzenia umowy kredytu miał wynosić 1.751,725 złotych polskich (podana kwota nie uwzględniała ryzyka kursowego). Ostateczna wysokość całkowitego kosztu kredytu uzależniona była od zmian poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania (§ 1 ust. 7 umowy – k. 32-43).

Zgodnie z definicją zawartą w § 6 ust. 1 umowy, bankowa tabela kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut, zwana tabelą kursów jest sporządzana przez merytoryczną komórkę banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów

średnich przez NBP, tabela sporządzana jest o godz. 16 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy (umowa – k. 32-43, zeznania świadka P. S. – k. 414 - 419).

W myśl § 7 ust. 1 umowy, wysokość rat odsetkowych miała zostać określona w harmonogramie spłat, który miał być doręczony w dniu uruchomienia poszczególnych transz w przypadku kredytu transzowego, zaś wysokość rat kapitałowo-odsetkowych miała zostać określona w harmonogramie spłat po wypłacie całości kredytu, rezygnacji przez kredytobiorcę z pozostałej części kredytu lub wygaśnięciu roszczenia kredytobiorcy o uruchomienie pozostałej części kredytu. Harmonogramy te miały stanowić integralną część umowy kredytu. Każdorazowy harmonogram określać miał zaś wysokość rat spłaty przez okres dwóch lat kredytowania. Pozwana zobowiązała się też, że przed upływem dwóch lat kredytobiorca otrzymać miał harmonogram na kolejny dwuletni okres trwania umowy kredytu. Na wniosek kredytobiorcy, pozwany bank zobowiązał się przesłać harmonogram na cały okres kredytowania (umowa kredytu – k. 32-42).

W § 9 ust. 2 ustalono, że w dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków będzie przeliczana do CHF według kursu kupna walut określonego w tabeli kursów - obowiązującego w dniu uruchomienia środków (umowa kredytu – k. 32-42).

Zgodnie zaś z § 10 ust. 3 umowy wysokość zobowiązania miała być ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF - po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do CHF obowiązującego w dniu spłaty (umowa kredytu – k. 32-42).

W myśl § 13 ust. 2 indeks (...) dla każdego miesiąca obliczany miał być się jako średnia arytmetyczna stawek LIBOR 3m obowiązujących w dniach roboczych w okresie liczonym od 26 dnia miesiąca poprzedzającego miesiąc ostatni do 25 dnia miesiąca poprzedzającego zmianę. Zgodnie zaś z ust. 5 i 6 indeks (...) miał ulegać zmianie w okresach miesięcznych i obowiązujących od pierwszego dnia miesiąca, jeżeli wartość Indeksu jest różna od obowiązującej stawki indeksu (...) o przynajmniej 0,1 punktu procentowego. W przypadku likwidacji stawki LIBOR, bank w terminie 14-stu dni od daty jej likwidacji określić miał nowy czynnik, na podstawie, którego określone miało być oprocentowanie kredytu, nie powodując zwiększenia marży ryzyka banku. Nowy wskaźnik obowiązywać miał od 1-go dnia kwartału następującego po kwartale, w którym stawka LIBOR ulegnie likwidacji (umowa kredytu – k. 32-42).

Umowa przewidywała ponadto (§20) możliwość zmiany waluty kredytu. Na wniosek kredytobiorcy bank mógł wyrazić zgodę na przewalutowanie kredytu pod warunkiem, iż saldo kredytu po przewalutowaniu spełni warunki określone dla maksymalnej kwoty kredytu, w zakresie wartości rynkowej nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczeń i pozytywnej weryfikacji zdolności kredytowej kredytobiorcy (umowa kredytu – k. 32-42).

Strony też zawarły szereg umów ubezpieczenia do w/w umowy kredytu. Kredyt był ponadto zabezpieczony hipoteką na nieruchomości (okoliczność bezsporna).

Następnie powódka wniosła o udzielenie kolejnego kredytu w wysokości 300.000 zł (zeznania świadka E. W. – k. 430 v – 431, zeznania powódki – k. 432-433v).

W dniu 22 lipca 2008 r. strony tego sporu zawarły aneks nr (...) do w/w umowy, w którym zwiększyły kwotę kredytu o kwotę 306.400 zł do kwoty 2.303.568,25 zł. Dotychczasowa treść § 1 ust. 1 umowy została zmieniona w następujący sposób: „Bank udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie 1.997.168,25 złotych polskich indeksowanego kursem CHF. Przy założeniu, że uruchomiono całość kredytu w dacie sporządzenia umowy równowartość kredytu wynosiłaby 906.567,52 CHF, zaś rzeczywista równowartość miała zostać określona po wypłacie ostatniej transzy kredytu. Kredytobiorca oświadczył, że jest świadomy ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego, w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko. Wskazano też, że do w/w zwiększenia wysokości kredytu doszło na wniosek kredytobiorcy. Podwyższona kwota kredytu miała zostać spożytkowana w odpowiednich częściach na: cel konsumpcyjny, składkę z tytułu ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków, składkę z tytułu ubezpieczenia od ryzyka utraty wartości nieruchomości. Zmieniono też

wysokość oprocentowania, ratę kapitałowo – odsetkową. Wskazano też, że spłata kredytu odbędzie się w 480 ratach kapitałowo-odsetkowych (aneks nr (...) do umowy – k. 44-46).

Aneks nr (...) nie został przyjęty przez strony (aneks nr (...) do umowy – k. 44-46).

Powódka początkowo uiszczala raty kredytu w złotych polskich, czasami też otrzymywała sms z już podaną kwotą, kilka dni przed terminem spłaty (zeznania powódki – k. 432 v – 433 v).

Bank dokonywał przeliczeń zgodnie z w/w tabelą na CHF (okoliczność bezsporna).

W aneksie nr (...), zawartym pomiędzy pozwanym bankiem, a powódką reprezentowaną przez siostrę, strony wskazały, że zmianie ulega § 10 ust. 3 w/w umowy poprzez wskazanie, że kredytobiorca zobowiązuje się dokonywać wpłat w walucie indeksacyjnej CHF (aneks nr (...) do w/w umowy – k. 47 - 48).

Pismem z dnia 14 kwietnia 2017 r. powódka wezwała pozwaną do zapłaty na jej rzecz kwoty 476.036,85 zł, stanowiącą nadpłatę powstałą w związku z zastosowaniem w umowie kredytu klauzul niedozwolonych (pismo - k.118-125).

W odpowiedzi na w/w pismo pozwana podniosła, że nie odnajduje uzasadnienia dla zwrotu powódce kwoty 476.036,85 zł (pismo-k. 126-129)..

Do dnia 15 maja 2017 r. powódka tytułem spłaty przedmiotowego kredytu uiściła kwotę 642 843,93 zł oraz 231 430 CHF (zaświadczenie – k. 51).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej wymienionych dowodów, którym dał wiarę. Były one logiczne i wzajemnie się uzupełniały. Co do zasady strony nie kwestionowały autentyczności dowodów z dokumentów zarówno prywatnych, jak i urzędowych, a zeznania świadków były, co do zasady zbieżne i zgodne, oraz uzupełniające wobec faktów wynikających z dokumentów.

Dokonując ustaleń faktycznych dotyczących zakresu informacji udzielonych przed zawarciem umowy oraz okoliczności jej zawarcia Sąd oparł się na zeznaniach E. W. oraz A. S. (2), jak też dał wiarę zeznaniom powódki którzy w sposób rzeczowy, logiczny i spontaniczny przedstawili przebieg spotkań powódki i członków jej rodziny z przedstawicielem banku poświęconych zawarciu umowy kredytu. Nadto, zeznania te są spójne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w tej sprawie.

Sąd uwzględnił także zeznania świadka P. S. (2), który przedstawił mechanizm przeliczania kwot z PLN na CHF w tego typu kredytach, jak zawarty między stronami sporu, sposób ustalania przez pozwanego tabel obowiązujących przy przeliczeniu, o których mowa w § 6 i 9 umowy. Świadek wskazał, iż nie brał udziału przy zawieraniu umów kredytu pomiędzy stronami, jednakże jako wieloletni pracownik pozwanego przedstawił zasady i mechanizmy działań na rynku finansowym pozwanego, a także sposób realizacji przez niego obowiązków wynikających z ustawy Prawo bankowe dotyczących minimalizowania ryzyk towarzyszących działalności banku.

Przy ustalaniu stanu faktycznego sąd pominął załączone do pozwu dokumenty UOKiK, NBP, KNB i innych organów państwowych jak również artykuły prasowe i wyroki sądowe, przyjmując, że mogą one jedynie zostać uznane za uzupełnienie stanowiska zajmowane przez stronę, a nie za dowód okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia. Nie jest faktem istotnym dla rozstrzygnięcia to, jaka jest ocena prawna umowy o kredyt frankowy dokonana przez podmioty trzecie.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części dotyczącej roszczenia głównego, a więc ustalenia, że umowa kredytu hipotecznego nr (...), zawartego w dniu 5 lipca 2007 r. jest nieważna w całości.

Roszczenie główne powódki dotyczyło ustalenia nieważności rzeczowej umowy, a więc znajdowało oparcie w art. 189 k.p.c. Powódka podniosła, że zapisy umowne w przedmiocie ustalania kursów waluty indeksacyjnej, stosowane do

wyliczenia rat kredytu i salda kredytu zostały określone wbrew zasadom współzycia społecznego, jedynie na korzyść banku, bez udzielenia powódce jako konsumentowi – adekwatnej wiedzy w tym przedmiocie. Podkreśliła ponadto, że wypłacony w złotych kredyty został przeliczony przez bank na CHF według kursu jednostronnie ustalonego przez pozwaną w tabeli kursów. W ocenie powódki zaś, stosowana przez pozwaną indeksacja, w oparciu o nieznany M. W. kurs, ustalany według tabel określanych przez sam bank naruszała zasady słuszności kontraktowej. Tak ukształtowany stosunek prawny jest niezgodny z art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. Roszczenia ewentualne wywodziła zaś z abuzywności postanowień dotyczących klauzuli indeksacyjnej.

Zgodnie z treścią art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

Przede wszystkim wskazania wymaga, iż powódka posiada interes prawny w ustaleniu, że umowa nr (...) z dnia 5 lipca 2007 r. jest nieważna. Ma bowiem prawo do uzyskania odpowiedzi na pytanie czy umowa ją wiąże, jeśli tak, to w jakim zakresie i na jakich warunkach powinna ją wykonywać. Najlepszą drogą prawną uzyskania odpowiedzi na te pytania, rozwiania istniejących wątpliwości, jest zaś powództwo o ustalenie. Przyjęcie toku rozumowania pozwanej, oznaczałoby to, że powódka powinna wstrzymać się ze spłatą rat kredytu, poczekać na wniesienie przez pozwaną przeciwko niej sprawy o zapłatę i dopiero w tym postępowaniu podnieść zarzut abuzywności postanowień umowy lub jej nieważności. Inna ewentualna droga to pozwanie banku o zwrot dotychczas uregulowanych przez powodów rat kredytu. Tyle tylko, że w wypadku nieważności umowy to bank byłby wierzycielem powódki, gdyż do chwili obecnej powódka zwróciła tylko część kapitału, a zatem ta skarga mogłaby nie zostać uwzględniona. Natomiast powództwo o ustalenie daje powódce możliwość uzyskania pełnej ochrony, jaka wynika z wydania rozstrzygnięcia wprost odnoszącego się do kwestii umownych, które obiektywnie budzą wątpliwości.

Powódka wniosła o stwierdzenie nieważności umowy ze względu na sprzeczność z art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe oraz istotą waloryzacji i naturą umowy kredytu. Podstawową kwestią wymagającą na wstępie wyjaśnienia jest charakter prawny umowy zawartej między stronami.

Zgodnie z treścią art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Mając to na uwadze, jako jeden z przedmiotowo istotnych elementów umowy kredytu wyróżnia się ściśle określenie kwoty i waluty kredytu. Z tego punktu widzenia w obrocie wyróżnia się kredyty złotówkowe oraz kredyty walutowe.

Kredyt złotówkowy jest to kredyt udzielany w walucie polskiej, w którym kredytobiorca dokonuje spłaty rat kapitałowo - odsetkowych w walucie polskiej, zwracając bankowi sumę nominalną udzielonego kredytu (kapitału) wraz z odsetkami.

Kredyt walutowy zaś jest to kredyt udzielany i wypłacony w walucie obcej, w którym z kolei spłata raty kapitałowo - odsetkowej kredytu następuje w walucie obcej.

W niniejszej sprawie będące przedmiotem sporu postanowienia umowy przewidywały, że kwota kredytu udostępniona będzie kredytobiorcy w złotych polskich i w takiej walucie przez niego wykorzystywana oraz wprost określały wysokość udostępnianej kwoty. Kolejne postanowienia umowy przewidywały, że zwrot wykorzystanej kwoty nastąpi poprzez spełnienie świadczenia w złotych polskich. Jednak saldo zadłużenia, a więc kwota podlegająca zwrotowi, miała być wyrażona we frankach szwajcarskich, po przeliczeniu według kursu wskazanego w aktualnej Tabeli banku, w dacie dokonania wypłaty kwoty kredytu zgodnie z dyspozycją kredytobiorcy. Umowa nie określa zatem wprost kwoty podlegającej zwrotowi, przewidując jedynie, że kwota ta zostanie ustalona w wyniku przeliczenia wedle kursu walut. Zauważyć trzeba, że kwota podlegająca zwrotowi (saldo wykorzystanego kredytu) stanowi równocześnie podstawę do obliczenia drugiego ze świadczeń obciążających kredytobiorcę, polegającego na obowiązku zapłaty odsetek.

W oparciu o treść umowy kredytowej, stwierdzić należy, że łącząca strony umowa, to umowa kredytu złotowego, a nie walutowego. Wysokość kwoty udostępnionej kredytobiorcy została określona w złotych, a także w złotych kredyt wypłacono oraz w złotych, zgodnie z umową miała następować spłata kredytu. Indeksacja do franka szwajcarskiego stanowiła dalsze postanowienia umowne, nie zmieniające charakteru kredytu jako kredytu złotowego. W konsekwencji nie może być też mowy o naruszeniu przepisów ustawy prawo dewizowe.

W ocenie Sądu, konstrukcja kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, rozumianego jako kredyt udzielany w walucie polskiej, która to kwota następnie przeliczana jest na walutę obcą na dany dzień (najczęściej dzień uruchomienia kredytu) według kursu wymiany waluty, która to kwota stanowi następnie podstawę ustalania wysokości rat kapitałowo – odsetkowych, zaś wysokość kolejnych rat kapitałowo - odsetkowych określana jest zatem w walucie obcej, ale ich spłata dokonywana jest w walucie polskiej, po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień, stanowi dopuszczalne rozwiązanie. Odwołać należy się w tym zakresie do poglądów wyrażonych przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 roku, sygn. I CSK 1049/14, w którego uzasadnieniu jednoznacznie opisano konstrukcję i dopuszczalność umowy kredytu indeksowanego. Sąd Najwyższy stwierdził, że jest to umowa na podstawie której „bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. (...) mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353<sup>1</sup> k.c. w związku z art. 69 ustawy prawo bankowe). Podobny pogląd Sąd Najwyższy wyraził również w wyroku z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14. W świetle powyższych orzeczeń nie budzi wątpliwości Sądu, iż umowa zawarta pomiędzy stronami spełnia wymogi art. 69 ustawy Prawo bankowe, stanowiąc jedną z wykształconych w obrocie odmian takiej umowy. Została w treści umowy, to jest w jej § 1 wskazana kwota oraz waluta kredytu, to jest kwota do udostępnienia której zobowiązał się bank. Natomiast, okoliczność, że dochodzi po wypłacie kwoty kredytu przez bank do przeliczenia (indeksacji) wedle innego niż pieniądź polski miernika, wpływa na wysokość zobowiązania kredytobiorcy, gdyż ta kwota jest następnie podstawą ustalania rat kapitałowo – odsetkowych, stanowiących przedmiot świadczenia kredytobiorcy.

Jednakże, należy w ocenie Sądu zwrócić uwagę, iż celem indeksacji, co jasno wynika zarówno z treści pism powódki, jak i pozwanego, była chęć zastosowania oprocentowania niższego niż stosowana w bankach dla kredytów złotowych o stopie zmiennej stopa procentowa o nazwie WIBOR, a nie konieczność ustalenia klauzuli waloryzacyjnej, która zmierza do zachowania w czasie wartości przedmiotu świadczenia. Powyższa konstatacja wynika także z zeznań świadka P. S. (2), oraz A. S. (2), który jasno wskazał, iż powódce zależało z jednej strony na znaczącej kwocie kredytu, oraz z drugiej strony – na stosunkowo niskiej racie spłaty odsetek. Taką niższą stopą był LIBOR ustalany dla waluty CHF przez (...) jako oprocentowanie, na jakie banki współpracujące z tą firmą są skłonne udzielić pożyczek w CHF innym bankom na rynku międzybankowym w L. na okres 3 miesięcy. A zatem, pozwala to na uznanie, iż przedmiotowa umowa stanowi podtyp umowy kredytu bankowego, dopuszczalny zgodnie z zasadą swobody umów.

Powódka w niniejszej sprawie zakwestionowała postanowienia umowy z dnia 5 lipca 2007 r., a dotyczące: stosowania w umowie indeksacji (§ 1 ust. 1 umowy), sposobu dokonywania indeksacji na CHF w chwili wykorzystania kredytu w celu ustalenia zobowiązania kredytobiorcy (§ 6 ust. 1 umowy), sposobu dokonywania indeksacji w celu ustalenia raty kapitałowo – odsetkowej (§ 10 ust. 3 umowy), podwyższenia oprocentowania kredytu do czasu przedstawienia odpisu z księgi wieczystej z wpisem hipoteki na rzecz banku (§ 12 umowy), oraz uczestnictwa kredytobiorcy w programie (§19 umowy), pod kątem ich abuzywności.

Na wstępie należy wskazać, iż art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., który stanowi o możliwości uznania postanowienia umownego za niedozwolone od łącznego spełnienia określonych w nim przesłanek, został wprowadzony do polskiego systemu prawnego jako implementacja dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 lutego 2006 r. w sprawie I



CK 297/05, z uwagi na kontekst wprowadzenia tych przepisów do kodeksu cywilnego należy podzielić zapatrywanie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z 27 czerwca 2000 r. w sprawie (...) S.A. p ko R. Q. i in. (C-240/98-244/98), że wykładnia norm prawa krajowego w przedmiotowym zakresie powinna być zgodna z dyrektywą 93/13/EEC.

Należy do tego także dodać, w ocenie Sądu, wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wydane w trybie prejudycjalnym, które mają skutek nie tylko w postępowaniu przed sądem krajowym, który zwrócił się do TSUE o wykładnię, ale zgodnie z doktryną *acte eclairé*, wykładnia prawa unijnego może być stosowana także w innych postępowaniach przed sądami krajowymi, także w innych państwach członkowskich (tak A. Z. „Skutki wyroku TS odnoszące się do innych postępowań przed sądami krajowymi”).

Przepis art. 385<sup>1</sup> k.c. stanowi, iż nie wiążą postanowienia umowne, które: nie zostały uzgodnione indywidualnie, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, naruszając interesy konsumenta, przy czym nie dotyczy to sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia.

W powyżej cytowanym orzeczeniu Sąd Najwyższy wskazał „zgodnie z art. 3 ust. 1 dyrektywy, klauzulę umowną, która nie została uzgodniona indywidualnie, należy uznać za niedozwoloną, jeżeli, naruszając zasadę dobrej wiary, powoduje istotną i nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków kontraktowych na niekorzyść konsumenta. Odpowiednikiem tego przepisu jest art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. pierwsze k.c.” I dalej: „Wykładnia tego przepisu pozwala na stwierdzenie, że o naruszeniu interesu konsumenta świadczy nierównowaga, na niekorzyść konsumenta, praw i obowiązków stron wynikających z umowy. Rzeczą sądu (pomijając dalsze kryteria ocenne) jest ocena, czy nierównowaga jest "istotna", czyli "rażąca" w rozumieniu odpowiedniego przepisu prawa polskiego.” Sąd Najwyższy zwrócił w tym orzeczeniu uwagę na sformułowanie art. 4 dyrektywy nr 93/13, który wskazuje, iż chodzi o warunki umowne powodujące znaczącą nierównowagę praw i obowiązków stron, wywołującą szkodę dla konsumenta, a zatem przesłankę, która w k.c. nie została praktycznie ujęta, zaś ustawodawca polski zrównał ją w istocie z wymogiem naruszenia interesu, a zatem bezpośredniej sfery majątkowej i prawnej konsumenta. Zaś stwierdzenie tej nierównowagi przez sąd, przy zaistnieniu pozostałych przesłanek, zmierzać powinno do przywrócenia, o ile to możliwe, równowagi kontraktowej stron.

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, należy stwierdzić, iż umowa będąca przedmiotem postępowania została zawarta z jednej strony pomiędzy powódką występującą w roli kredytobiorcy, a pozwaną - kredytodawcą. Zdaniem Sądu, że powódka zaciągnęła w/w zobowiązania umowne, jako konsument. Bank natomiast posiadał i nadal posiada status przedsiębiorcy.

W myśl art. 43<sup>1</sup> k.c. przedsiębiorcą jest osoba fizyczna, osoba prawna i jednostka organizacyjna, o której mowa w art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c., prowadząca we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową.

Za konsumenta zaś, na gruncie art. 22<sup>1</sup> k.c. uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

Przekładając treść powyższych przepisów, na grunt tej sprawy, wskazania wymaga, iż strona pozwana jest przedsiębiorcą, czemu nie przeczyła, a na co jednoznacznie wskazuje odpis KRS tej spółki. Wbrew twierdzeniu pozwanej zaś M. W. występowała przy zawieraniu umowy kredytu, jako konsument. Wprost z treści umowy wynika, iż powódka zaciągnęła rzeczony kredyt poza działalnością gospodarczą. Celem zaciągnięcia kredytu był bowiem remont nieruchomości, usytuowanej przy ul. (...) w M.. Zeznania powódki i świadek E. W. były zaś spójne z pozostałym materiałem dowodowym. Ponadto, z treści umowy, a w szczególności § 2 umowy z dnia 5 lipca 2007 r. wynika, że kredyt miał zostać w znacznej części spożytkowany na cel konsumpcyjny, a w pozostałej na pokrycie składek z tytułu ubezpieczenia. Powyższe względy wskazują więc na okoliczność, że M. W., reprezentowana przez siostrę, zawierając niniejszą umowę działała jako konsument. Powyższej konkluzji nie zmienia też posiadanie przez powódkę wyższego wykształcenia. Nie stanowi bowiem przesłanki, od której zależne jest przyznanie statusu konsumenta.

Wobec powyższego, należało przejść do rozpatrzenia dalszych przesłanek wskazanych

w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Podnieść wymaga przy tym, iż kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez stronę powodową postanowień umownych dotyczących indeksacji kwoty kredytu wynika w pierwszym rzędzie z zeznań A. S. (2) – pracownika banku, biorącego udział w rozmowach z powódką, który podniósł, że umowa kredytu została zawarta w oparciu o wzorzec umowny, a ponadto, zgodnie z praktyką banku pozwanego, zapisy tego typu umów nie podlegały indywidualnym ustaleniom z klientem. Świadek jasno zeznał, że nie istniała żadna możliwość negocjowania przez powódkę warunków umownych dotyczących samego mechanizmu indeksacji, a także sposobu ustalania kursów w celu dokonania indeksacji. Nie było również możliwości negocjowania postanowień dotyczących dobrowolnego ubezpieczenia, oraz podwyższonego oprocentowania. Należy zatem przyjąć, iż powódka nie miała żadnego rzeczywistego wpływu na brzmienie warunków umowy, łączącej ją z pozwanym. Należy przy tym wskazać, iż sama dyrektywa nr 93/13 w art. 3 wskazuje, iż warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treści, zwłaszcza, jeżeli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej.

W niniejszej sprawie przedstawiciel pozwanego banku przybył do miejsca zamieszkania powódki z podpisanym już przez osoby reprezentujące bank egzemplarzem umowy, zaś powódka nie miała możliwości zapoznania się wcześniej z konkretną treścią postanowień umownych. W świetle powyższych ustaleń nie można uznać, iż pozwany wykazał, że kwestionowane postanowienia umowy zostały wynegocjowane indywidualnie, zaś na nim, zgodnie z art. 385 § 4 k.c. spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie.

Nie stanowi również indywidualnego uzgodnienia postanowień umownych dokonanie przez konsumenta wyboru pomiędzy różnego rodzaju umowami oferowanymi przez przedsiębiorcę (np. między kredytem udzielonym w złotych polskich i kredytem indeksowanym do franka lub euro). Tym bardziej, że powódka podniosła też, że w pierwszym rzędzie zastanawiała się nad zaciągnięciem kredytu w złotych, euro, dolarach, jednakowoż zdecydowała się na kredyt w postaci przedstawionej przez przedstawiciela banku, po jego zapewnieniach, że ten kredyt jest najlepszym instrumentem tego typu.

Odnosząc się do kolejnej przesłanki z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., a więc do oceny, czy sporne postanowienia umowne określają główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, Sąd kierował się kryteriami przedstawionymi przez Trybunał Sprawiedliwości UE w wyroku z dnia 20 września 2017 roku wydanym w sprawie C-186/16, a także w wyroku z 30 kwietnia 2014 r., w sprawie C#26/13, który wskazał, przede wszystkim, że za warunki umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które, z tego względu, charakteryzują tę umowę. Warunki zaś, które wykazują charakter posiłkowy względem warunków definiujących samą istotę stosunku umownego, nie mogą być objęte pojęciem „głównego przedmiotu umowy”.

Podkreślenia wymaga, iż przez umowę kredytową, kredytodawca zobowiązuje się głównie udostępnić kredytobiorcy określoną kwotę pieniężną, zaś kredytobiorca – przede wszystkim spłacać tę kwotę w przewidzianych terminach, zasadniczo z odsetkami. Świadczenia podstawowe tej umowy odnoszą się zatem do kwoty pieniężnej, która musi być określona w stosunku do waluty wypłaty i określonej spłaty. W konsekwencji okoliczność, że kredyt musi zostać spłacony w określonej walucie, nie ma związku z posiłkowym sposobem płatności, lecz związana jest z samym charakterem zobowiązania dłużnika, przez co stanowi podstawowy element umowy kredytowej.

Również ze względu na, wskazany wyżej, cel indeksacji, to jest zastosowanie stopy procentowej ustalonej według wskaźnika LIBOR, wyróżniający tę umowę kredytu jako wariant umowy kredytu, zamieszczone w umowie

postanowienia dotyczące indeksacji kwoty kredytu są postanowieniami charakteryzującymi umowę, konstruującymi tenże typ, definiują samą istotę łączącego strony stosunku prawnego, a więc należącymi do jej essentialii negotii. Mowa tu zatem o postanowieniach wprowadzających mechanizm przeliczenia kwoty kredytu ze złotych na walutę obcą, a następnie nakazujących ustalenie wysokości świadczenia kredytobiorcy w walucie obcej – zarówno jako spłaty kapitału, jak i zapłaty odsetek. Postanowienia dotyczące indeksacji nie ograniczają się do posiłkowego określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, ale wprost świadczenie to określają. Bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających z indeksacji nie doszłoby do ustalenia wysokości kapitału podlegającego spłacie, wyrażonego w walucie obcej. Nie doszłoby też do ustalenia wysokości rat odsetkowych, które zobowiązany jest zapłacić kredytobiorca, skoro odsetki te naliczane są, zgodnie z konstrukcją umowy, od kwoty wyrażonej w walucie obcej. Posiłkowy charakter w tej konstrukcji można przyznać jedynie postanowieniom regulującym wyłącznie sposób przeliczenia, tj. zastosowanie konkretnych kursów walut. To, jaki kurs zostanie zastosowany, nie przesądza bowiem o konstrukcji całego stosunku prawnego. Umowa pozostaje umową o kredyt indeksowany zarówno w przypadku zastosowania kursów ustalanych przez bank, jak i kursów rynkowych czy średniego kursu banku centralnego. Tym samym, odniesienie do tabeli kursów, w sposób posiłkowy, odnosiło się do postanowień dotyczących indeksacji kwoty kredytu.

Jednakże uznanie omawianych postanowień umownych dotyczących indeksacji za określające główne świadczenia stron nie wyłącza możliwości stwierdzenia, że stanowią one niedozwolone postanowienia umowne.

W ocenie Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę podkreślenia wymaga, iż konsument jest stroną słabszą w relacjach z przedsiębiorcą. Wobec powyższego, zgodnie z wymogami zawartymi w preambule dyrektywy nr 93/13, postanowienia umowne powinny być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. Powyższy wymóg, zgodnie z wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 20 września 2017 roku w sprawie C-186/16, oznacza, iż umowa musi przedstawiać w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się dany zapis, a także, w zależności od przypadku, związek między mechanizmem zawartym w tym postanowieniu a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, konsekwencje ekonomiczne zawieranej umowy. Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Przedsiębiorca musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument, będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie.

W odniesieniu zaś do umów kredytowych Trybunał podniósł, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak, aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne dla swoich zobowiązań finansowych.

W tej sprawie, przytoczone kryteria nie zostały dochowane przez pozwaną. Przynajmniej, przedstawiciel pozwanego banku, co wynika z treści jego zeznań, a także zeznań powódki, przedstawił kredyt we franku szwajcarskim, jako najlepszy i bardzo stabilny. Zapewnił, że kurs franka szwajcarskiego przez dziesiątki ostatnich lat był stały, a najbardziej opłacalnym jest wzięcie kredytu opiewającego na jak największą kwotę. Przedstawił nawet prezentację w tym przedmiocie. Na symulacji nie widniały jednak informacje o historycznych wahaniami kursu franka, obejmujących okres zbliżony do okresu kredytowania, lecz kilkunastu, poprzednich miesięcy. Pracownik pozwanej zapewniał też, iż wzięcie kredytu walutowego, na którego zaciągnięcie w pierwszym rzędzie chciała się powódka zdecydować, nie jest dobrym wyborem. Powódka nie została również poinformowana o skutkach wahań kursu, które są wpisane w mechanizm indeksacji. Nie mogła więc, zdaniem Sądu, oszacować potencjalnie istotnych konsekwencji ekonomicznych swoich zobowiązań finansowych. Zarówno zaś oświadczenie złożone wraz z wnioskiem kredytowym,

jak i oświadczenie zawarte w umowie kredytowej, zawierają jedynie ogólnikowe stwierdzenia, że kredytobiorca jest świadomy ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego, w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko oraz że po zapoznaniu się z występującym ryzykiem kursowym oraz ryzykiem wynikającym ze zmiennej stopy procentowej wnosi o udzielenie kredytu indeksowanego do waluty obcej. Nie istnieje jednak żaden pisemny dokument, który obrazowałby powódce skutki wzrostu kursu waluty przy uwzględnieniu parametrów (wysokości kredytu, stopy oprocentowania) konkretnej umowy zawieranej przez strony. Brak jest również dokumentu, z którego wynikałoby, iż powódka została poinformowana, że w zasadzie ryzyko kursowe jest nieograniczone. Dokumenty, które przedstawił pozwany, w ocenie Sądu, w sposób wybiórczy i skrótowy wskazywały na kwestię możliwości wzrostu kursu. Zdaniem Sądu, powinności banku w zakresie klarowności informacji kierowanej do konsumenta w zakresie ryzyka kursowego nie zostały wyczerpane wobec spełnienia przez bank zaleceń Komisji Nadzoru Finansowego. Są one bowiem normami wiążącymi bank w zakresie wypełniania jego obowiązków ograniczania własnych ryzyk, natomiast czym innym są wymogi dyrektywy nr 93/13, nakładającej na Bank obowiązek traktowania konsumenta w sposób sprawiedliwy i zapewnienia informacji co najmniej, jak na wysokość raty kredytu wpłynęłaby silna deprecjacja środka płatniczego kraju, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania oraz wzrost zagranicznej stopy procentowej (wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 20 września 2017 r. C – 186/16). Wobec powyższego, nie sposób uznać, że powódka została w sposób wyczerpujący i zrozumiały dla niej poinformowana o skutkach, jakie wiąże się z zastosowaniem mechanizmu indeksacji.

Ponadto, podkreślenia wymaga, iż postanowienia, które w istocie kreują mechanizm indeksacji nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Nie stanowią całości, a rozmieszczone są w oddzielnych jednostkach redakcyjnych, w różnych częściach umowy. Zostały nadto sformułowane językiem charakterystycznym dla branży pozwanego, przy użyciu terminów ekonomicznych i z zakresu prawa bankowego bez wystarczającego wyjaśnienia ich treści. Wobec powyższego, należało przyjąć, że zakwestionowane przez stronę powodową postanowienia umowne dotyczące indeksacji nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, co, mimo że określają one główne świadczenie stron, pozwala na ocenę ich abuzywności.

W ocenie Sądu, postanowienia umowne dotyczące indeksacji, oraz postanowienia ustalające mechanizm stosowania indeksacji (postanowienia dotyczące sposobu ustalania kursów walutowych) naruszają w sposób rażący interesy powódki oraz sprzeczne są z dobrymi obyczajami.

W orzecznictwie i doktrynie uważa się, iż w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy (W. Popiołek, *Objaśnienia do art. 385<sup>1</sup> k.c.* [w:] K. Pietrzykowski, *Kodeks cywilny. Komentarz. T. 1*, Warszawa 2005; K. Zagrobelny, *Objaśnienia do art. 385<sup>1</sup> k.c.* [w:] E. Gniewek, *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2008).

Przyjmuje się też, że klauzula dobrych obyczajów, podobnie jak klauzula zasad współżycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez "dobre obyczaje" w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami (G. Bieniek, H. Ciepla, St. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska, *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom 1, Wielkie Komentarze*, Lexis Nexis 2009). Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą więc działania wykorzystujące niewiedzę lub naiwność, brak doświadczenia konsumenta, działania prowadzące do naruszenia równorzędności stron umowy, zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta. Chodzi więc o działania potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 stycznia 2011 r., VI ACa 771/10, LEX nr 824347).

Zdaniem Sądu, pomiędzy stronami przedmiotowej umowy zakłócona została w sposób rażąco równowaga kontraktowa, jak też dobre obyczaje. Należy bowiem wskazać, iż sposób ustalania kursów przewidziany w umowie pozwala na jednostronne kształtowanie przez bank sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązania. Bowiem to bank ustala, wedle swoich zasad, co jasno wynika z treści umowy, a także zeznań świadka P. S. (2), sposób ustalania kursu wedle którego zostaje dokonana indeksacja kwoty wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu na walutę CHF, ustalając w ten sposób wysokość kapitału do spłaty, a także ustala kursy waluty, wedle których ustalona zostaje wysokość spłaty raty odsetkowo – kapitałowej wyrażonej w złotych. Świadek P. S. (2) wskazał, iż kursy waluty CHF zamieszczone w tabeli, o której mowa w § 6 ust. 1 umowy, są ustalane wedle wewnętrznych zarządzeń organów banku, które nie są podawane do wiadomości publicznej. Publikowana jest wyłącznie tabela, która jak to wskazano w § 6 ust. 1 umowy jest sporządzana przez merytoryczną komórkę banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym. Tym samym, to pozwany bank ma wyłączny wpływ na sposób ustalania kursów, mógł je arbitralnie i jednostronnie kształtować.

Zdaniem Sądu, postanowienia ustalające indeksację w sposób określony w umowie przy zastosowaniu dokumentów dotyczących informacji o ryzyku walutowym, można uznać za wprowadzające dysproporcję w prawach i obowiązkach stron. Przyczyniają się bowiem do nierównomiernego rozłożenia pomiędzy stronami umowy ryzyka wynikającego z zastrzeżenia indeksacji kredytu, tj. wyrażenia wysokości zobowiązania konsumenta w walucie obcej, której kurs podlega nieograniczonym zmianom – bez zagwarantowania w umowie jakichkolwiek mechanizmów, które mogłyby ograniczyć ryzyko ponoszone przez konsumenta. Bank udzielając kredytu w określonej w złotych polskich kwocie ryzykuje, poza ryzykiem wynikającym z samego zawarcia umowy i potencjalnej możliwości niespłacenia kredytu, stratę jedynie kwoty, która została wypłacona konsumentowi. Strata taka może nastąpić w przypadku radykalnego spadku wartości waluty wskazanej jako waluta indeksacji. Jest to przy tym jedynie ryzyko teoretyczne. Utrata całej wyrażonej w złotych wartości udzielonego kredytu nastąpiłaby tylko w przypadku spadku niemalże do zera wartości waluty indeksacji, która nastąpiłaby niezwłocznie po wypłaceniu kredytu. Tymczasem sytuacja konsumenta przedstawia się zupełnie inaczej. Nie tylko wysokość jego zobowiązania po przeliczeniu może osiągnąć niczym nieograniczoną wysokość (wraz ze spadkiem wartości waluty krajowej w stosunku do waluty indeksacji), ale też może to nastąpić na każdym etapie długoletniego wykonywania umowy. Konsument w istocie nie dysponuje też, zgodnie z postanowieniami umowy, żadnym instrumentem, który pozwoliłby mu na zmianę sposobu wykonywania umowy wraz z niekorzystnym ukształtowaniem się kursu walut. Nawet przewidziane w umowie przewalutowanie kredytu (§20 umowy) nie stanowi uprawnienia kredytobiorcy, a zostało pozostawione uznaniu i ocenie banku. Jednocześnie bank przyznaje sobie w umowie (§22 umowy), w razie zagrożenia terminowej spłaty kredytu z powodu złego stanu majątkowego kredytobiorcy prawo do wypowiedzenia umowy kredytu bądź żądania dodatkowego zabezpieczenia. W tej sytuacji, mimo że konstrukcja indeksacji kredytu nie jest sprzeczna z prawem, jak również nie można ogólnie wykluczyć możliwości jej stosowania w umowach zawieranych z konsumentami, w przypadku spornych postanowień należało uznać je za niedozwolone. Opisana wyżej konstrukcja prowadzi bowiem do wniosku, że następuje rażące naruszenie interesów konsumenta, gdyż brak jest sprawiedliwego i uczciwego wyważenia praw i obowiązków stron umowy.

Równocześnie wprowadzenie przytoczonych powyżej postanowień należy uznać za naruszające dobre obyczaje, gdyż następuje z wykorzystaniem przewagi kontraktowej banku, który dysponując nieporównywalnie większymi możliwościami należytej oceny ryzyka wiążącego się z indeksacją kredytu, wprowadza do umowy postanowienia chroniące przede wszystkim własne interesy. Oczywiście należy mieć przy tym na uwadze, że wprowadzenie postanowień dotyczących indeksacji kredytu pozwoliło na zaoferowanie konsumentowi niższego oprocentowania kredytu. Jednocześnie dopuszczalność takiego rozwiązania powinna zostać uzależniona od równoczesnego wprowadzenia instrumentów, które pozwalałyby chronić konsumenta przed nadmiernym ryzykiem, jak również od spełnienia wszystkich wymogów związanych z udzieleniem pełnej i rzetelnej informacji o wszystkich skutkach wprowadzenia określonej konstrukcji. Tymczasem, jak wynika z zeznań powódki, przed zawarciem umowy otrzymała ona jedynie informacje koncentrujące się na zaletach kredytu - niższej wysokości oprocentowania i rat. Konsument nie otrzymał natomiast danych o tym, że na skutek zmian kursowych możliwy jest nieograniczony wzrost wyrażonego w złotych kapitału kredytu. Powyższych okoliczności nie podważa złożone przez powódkę oświadczenie o

zapoznaniu się przez nią z kwestią ryzyka kursowego związanego z zaciąganiem kredytem indeksowanym. Jest ono prawdziwe, ponieważ rzeczywiście została ona zapoznana z tą kwestią, jednakże przedstawiona informacja była niewystarczająca dla należytej oceny tego ryzyka, zwłaszcza w sytuacji, gdy kredyt jest zaciągany przez konsumenta. Podsumowując powyższe rozważania, należy stwierdzić, że pozwany nie tylko wykorzystał swoją przewagę kontraktową, ale też nie dopełnił wymaganych od instytucji finansowych obowiązków informacyjnych. Pozwala to na przyjęcie, że zastrzeżenie indeksacji kredytu było sprzeczne z dobrymi obyczajami. Wobec czego, równocześnie rażąco naruszało interesy konsumenta, to stanowiło klauzulę niedozwoloną.

Również, w ocenie Sądu postanowienia umowne mające charakter uboczny, a dotyczące mechanizmu indeksacji, czyli sposobu przeliczania świadczenia kredytobiorcy, zawarte w § 9 ust. 2 umowy w zakresie, w jakim przewiduje przeliczanie wypłaconych środków do CHF według kursu kupna walut określonego w bankowej Tabeli Kursów obowiązującej w dniu uruchomienia środków oraz w §10 ust.3 umowy w zakresie, w jakim przewiduje, że wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF - po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do CHF obowiązującego w dniu spłaty, należało uznać za postanowienia niedozwolone.

Wskazania wymaga, że bez wątplenia pozwanej przysługiwało uprawnienie do ustalania kursu kupna i sprzedaży CHF bez określenia jednoznacznych i weryfikowalnych zasad ustalenia tego kursu. Ustalenie wysokości wykorzystanego kredytu, określającego stan zobowiązania kredytobiorcy następuje w oparciu o kurs wynikający z tabeli banku, sporządzanej, jak to wyjaśniał w § 6 ust. 1 umowy przez merytoryczną komórkę banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu średniego kursu NBP. W świetle tej definicji zawartej w umowie trudno jest stwierdzić w oparciu, o jakie parametry określany był kurs, następnie ogłaszany w tabeli, dlaczego z ogłoszeniem oczekiwano do ogłoszenia średnich kursów NBP i jaki oraz czy w ogóle, miały kursy NBP wpływ na wysokość kursu wskazanego w tabeli banku. Brak też jasności, co do kwestii, czym są kursy obowiązujące na rynku międzybankowym, dla jakich transakcji oraz przez jakie podmioty (krajowe, czy zagraniczne) zawieranych. Tym samym, de facto uprawnienie banku do określania wysokości kursu sprzedaży CHF nie jest w żaden sposób formalnie ograniczone, zaś bank może w zasadzie w oparciu o ten zapis dowolnie kształtować swoją tabelę, bez narażania się na zarzut, iż wskazany przez bank kurs nie obowiązywał w danym momencie na rynku międzybankowym. Sama też definicja rynku międzybankowego nie znalazła się w treści umowy, zawiera ją dopiero odpowiedź na pozew, sporządzona przez pozwanego, wyjaśniając, iż chodzi tu o transakcje zawierane przez banki, a których notowania na bieżąco są publikowane w portalu informacyjnym (...). Dodatkowo, też, dopiero od świadka P. S. (2), powódka miała możliwość dowiedzenia się, iż system (...) odnotowuje wszelkie transakcje walutowe, natomiast, wyboru parametrów transakcji, w oparciu o które bank ustala kursy, również dokonuje pozwany bank. Innymi słowy, to również bank określa z którego rynku i o jakim wolumenie bierze pod rozwagę transakcje w celu ustalania kursu waluty dla dokonywania indeksacji. Powyższe oznacza przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF.

Nadto, zastosowanie dwóch różnych kursów wyznaczanych przez bank, które różnią się od siebie, dla czynności polegających na przeliczeniu kwoty wykorzystanego kredytu w celu ustalenia zobowiązania kredytobiorcy, w ocenie Sądu, wskazuje na niesprawiedliwe traktowanie przez bank konsumenta, prowadzące do naruszenia interesów konsumenta.

Za sprzeczne z dobrymi obyczajami i wymogiem dyrektywy działania przedsiębiorcy w dobrej wierze, to jest traktowania drugiej strony umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należy uznać postanowienie ustalające zastosowanie na danym etapie indeksacji kursu kupna albo kursu sprzedaży. Jak wynika z zeznań świadka P. S. (2) oraz z odpowiedzi na pozew, przyjęty w tych postanowieniach sposób dokonywania indeksacji uzasadniony jest czynnościami podejmowanymi przez bank dla zniwelowania jego ryzyka walutowego, wynikającego z udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej. Świadek S. jasno wskazywał, iż przyjęcie dla przeliczenia kwoty wykorzystanego kredytu kursu kupna (niższego niż kurs sprzedaży) wynika z faktu, iż w tym momencie bank otwiera się na ryzyko walutowe i zobowiązany jest do zawarcia na rynku bankowym transakcji zmierzających do zbycia przez bank waluty CHF, nabytej wcześniej w celu finansowania kredytów indeksowanych,

po kursie kupna kontrahenta. Świadek podawał, iż bank w związku z akcją kredytów indeksowanych do CHF nabywał CHF, poprzez zawarcie transakcji terminowych dotyczących nabycia określonej liczby franków za określoną cenę w określonym terminie, za co wypłacał wynagrodzenie, oraz zbycia określonej liczby złotych lub innej waluty, którą dysponował, zaś kiedy nadchodził termin zapadalności tych transakcji, bank sprzedawał franki na rynku międzybankowym, po to, aby zamknąć swoją pozycję walutową. Tak samo, w momencie zapadalności danej raty kredytowo - odsetkowej wyrażonej w walucie CHF, należnej od kredytobiorcy, bank otwierał się na ryzyko walutowe, które ograniczał poprzez kupowanie walut po kursie sprzedaży kontrahenta w oparciu o zawarte transakcje terminowe. A zatem, bank, przepływy finansowe, których w związku ze swoją działalnością musiał dokonywać, aby wywiązywać się z ustawowych obowiązków ograniczania ryzyka, w tym ryzyka walutowego, powiązał w sposób nieuzasadniony z umową zawieraną z konsumentem i czynił to wyłącznie we własnym interesie, bowiem trzeba zauważyć, iż zastosowanie kursu kupna, niższego niż kurs sprzedaży dla przeliczenia kwoty wykorzystanego kredytu, który konsument otrzymał w złotych, powoduje, iż wartość zobowiązania kredytobiorcy, czyli kwota podlegająca zwrotowi wyrażona w CHF jest wyższa, niż byłaby, gdyby do przeliczenia jej zastosowano kurs sprzedaży. Świadek S. nie zaprzeczył, iż klient banku w żadnym momencie nie otrzymał od banku franków, ani też, że do momentu aneksowania umowy, nie wpłacał ich do banku. Nie dochodziło w związku z powyższym do dokonywania transakcji walutowych, lecz odnotowania na rachunku kredytobiorcy faktu uiszczenia raty wyrażonej we frankach, której termin zapadł. Dlatego też, w ocenie Sądu, powyższe postanowienia, przewidujące zastosowanie kursów kupna i sprzedaży ustalonych przez bank w sposób znaczący naruszają równowagę stron, w związku z czym sprzeczne są z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy konsumenta.

Odnosząc się do klauzuli zawartej w § 12 umowy należy stwierdzić, iż, istotnie, podczas kontroli abstrakcyjnej wzorca umowy, który został wykorzystany przy zawarciu umowy pomiędzy stronami w niniejszej sprawie, została stwierdzona abuzywność tego postanowienia w całości z mocy wyroku z dnia 6 sierpnia 2009 roku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w sprawie XVII Amc 512/09 Sądu Okręgowego w Warszawie - Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, zaś całe postanowienie zostało wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych pod pozycją 1740. W niniejszym postępowaniu powódka wykazywała, że klauzula zawarta w umowie w § 12 jest klauzulą niedozwoloną, a okolicznościom tym nie zaprzeczyła strona pozwana, która również nie udowodniła, że w konkretach niniejszego postępowania zapis umowny był uzgadniany indywidualnie. W niniejszej sprawie za naruszającą dobre obyczaje należy uznać klauzulę, mocą której powódka została zobowiązana do regulowania podwyższonej marży Banku pomimo prawomocnego wpisu hipoteki, (a zatem ustanowienia zabezpieczenia docelowego), gdyż w wypadku tym zachodził brak ekwiwalentności świadczeń. Bank, w powyższym postanowieniu umownym zapewnił sobie pobranie od powódki podwyższonej marży z tytułu braku zabezpieczenia hipotecznego, pomimo wpisu hipoteki do księgi wieczystej, a zatem kiedy ustanowiono już zabezpieczenie docelowe. A zatem, nie budzi wątpliwości, iż powyższe postanowienie rażąco narusza interes powódki.

Powódka podniosła również zarzut niedozwolonej klauzuli umownej zawartej § 19 pkt 6 umowy dotyczącej obciążenia kosztami i opłatami związanymi z programem (...), powołując się na wyrok z dnia 11 października 2010 r. Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w sprawie XVII AmC 728/09. Zgodnie z wyrokiem sam fakt, iż postanowienia wzorca mogą być przedmiotem uzgodnień nie przesądza, że umowa nie ma charakteru wzorca. Jest to bowiem standardowy tekst przedstawiany przez prowadzącego profesjonalną działalność kontrahenta kupującemu do oceny i akceptacji, który po podpisaniu reguluje stosunki stron. Również sformułowanie wzorca umowy mające stwarzać wrażenie, że konsument dokonywał samodzielnych wyborów i decyzji, nie może stanowić dowodu prowadzenia z nim negocjacji w tym temacie. Wyrok ten został jednak także wydany po zawarciu przez strony umowy, dlatego klauzulę tę należy poddać kontroli incydentalnej. Na mocy § 19 ust. 6 umowy wyrazili zgodę na doliczanie wszelkich kosztów i opłat związanych z tzw. Programem (...)(ubezpieczenie OC w życiu codziennym, ubezpieczenie nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych) do kwoty kredytu w trybie podwyższenia bieżącego salda kredytowego, a w przypadku ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych do raty spłaty. Z wniosku o kredyt hipoteczny na karcie 177 wynika, iż powódka miała możliwość regulowania składek z tytułu umów ubezpieczenia OC i ochrony prawnej w (...) S.A. gotówkowo, a nie poprzez doliczenie składek do kwoty kredytu lub rat, zdecydowała się na doliczenie składek do kwoty kredytu. Jednakże, z całą pewnością nie można w związku z tym uznać,

iz zakwestionowana klauzula została przez strony indywidualnie uzgodniona, bowiem, nie budzi wątpliwości, iz powódka nie miała żadnego wpływu na treść klauzuli umieszczonej we wzorcu umownym. Jednakże z uwagi na fakt, iz miała możliwość dokonania wyboru co do uiszczania gotówkowego składek z tytułu ubezpieczenia, brak jest, zdaniem Sądu, możliwości uznania, iz klauzula owa naruszyła rażąco interes powódki.

W tym miejscu trzeba wskazać, iz ustaleń i ocen dotyczących spełnienia przez powyższe postanowienia umowne przesłanek abuzywności sąd dokonuje według stanu z chwili zawarcia umowy. Oznacza to, jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale 7 Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. III CZP 29/17, iz przy ocenie abuzywności postanowienia decydujące znaczenie ma nie to, w jaki sposób przedsiębiorca stosuje postanowienie i dla kogo jest to korzystne, lecz to w jaki sposób postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta.

Wobec powyższego, skoro postanowienia dotyczące indeksacji należało uznać za niedozwolone, w dalszej kolejności rozpatrzenia wymagała kwestia skutków tego stwierdzenia dla bytu umowy. Jednocześnie, na tym etapie można wskazać, iz abuzywne postanowienie dotyczące podwyższonego oprocentowania, jest postanowieniem ubocznym, a zatem nie wiąże powódki w całości i nie może kształtować jej sytuacji. Natomiast, kwestia ta nie wpływa na dalsze obowiązywanie pozostałych postanowień umownych.

Natomiast, odnosząc się do skutków abuzywności postanowień umownych w zakresie indeksacji, przede wszystkim wskazać trzeba, iz zgodnie z treścią 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c. postanowienia umowne niedozwolone nie wiążą konsumenta, zaś strony są związane umową w pozostałym zakresie. Wskazówką interpretacyjną jest tu także art. 6 ust. 1 dyrektywy, wskazujący, iz nieuczciwe warunki nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie obowiązywała nadal strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Wskazać zatem trzeba, iz ustawodawca unijny, zastrzegł możliwość dalszego obowiązywania umowy, po wyłączeniu nieuczciwych postanowień, pod warunkiem, że może ona nadal obowiązywać bez tych postanowień.

W wyroku z dnia 26 stycznia 2017 r. C-421/14 Trybunał Sprawiedliwości UE wskazał, iz art. 6 dyrektywy ma na celu przywrócenie równowagi między stronami, a nie unieważnienie wszystkich umów zawierających klauzule niedozwolone. Z drugiej jednak strony umowa ta powinna w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej, niż wynikająca z usunięcia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego.

Jak to również jasno wyjaśniał TSUE w wyroku z dnia 14 czerwca 2012 r. C – 618/10, w razie ustalenia, że umowa nie może dalej obowiązywać, art. 6 ust. 1 dyrektywy należy interpretować w ten sposób, iz sprzeciwia się on przepisowi państwa członkowskiego, który zezwala sądowi krajowemu na uzupełnienie umowy zawierającej niedozwolony warunek umowny poprzez zmianę treści tego warunku. Należy tu, zatem, w ocenie Sądu, zaliczyć takie możliwości ustalenia przez Sąd, po wyeliminowaniu niedozwolonych postanowień określających kurs waluty, wedle którego ma dojść do przeliczenia kwoty kredytu oraz kwot rat kapitałowo – odsetkowych, jakiegoś innego kursu, uznanego za średni, rynkowy, czy sprawiedliwy. Dokonywanie, bowiem, przez sąd krajowy zmian treści nieuczciwych warunków umownych mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy, jakim jest skutek zniechęcający wywierany na przedsiębiorców, aby nie stosowali takich nieuczciwych warunków.

W innym orzeczeniu Trybunał wskazał, iz istnieje możliwość zastąpienia przez sąd krajowy nieuczciwego postanowienia przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym w celu dalszego istnienia umowy (wyrok z dnia 30 kwietnia 2014 r. C – 26/13), wyjaśniając w akapicie 84 wyroku, iz takie ewentualne unieważnienie umowy wywiera co do zasady takie same następstwa jak postawienie pozostałej do spłaty kwoty kredytu w stan natychmiastowej wymagalności, co może przekraczać możliwości finansowe konsumenta i z tego względu nie wywrze skutku odstraszającego przedsiębiorcę od stosowania niedozwolonych warunków umownych. Należy także mieć na względzie, iz TSUE wskazał, iz chodzi o takie uregulowanie krajowe, które wprost pozwala sądowi krajowemu zaradzić skutkowi nieważności poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym. Oznacza, to zdaniem Sądu, iz w ramach interpretacji art. 6 ust. 1 dyrektywy, ustawodawca krajowy poza stwierdzeniem niezwiązania konsumenta abuzywnym postanowieniem, może, o ile zechce przeciwdziałać skutkom nieważności,



ustanowić uregulowanie, zawierające udzielenie kompetencji sądowi do zastosowania określonego przepisu o charakterze dyspozytywnym.

W polskim systemie prawnym, brak jest jednak takiej normy prawnej spełniającej powyższe cechy, to jest upoważniającej sąd do poszukiwania takiego przepisu dyspozytywnego w razie ustalenia abuzywności danego postanowienia umownego. Bowiem polski ustawodawca poprzestał na wskazaniu w art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c., iż jeżeli postanowienie umowne w § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane z umową w pozostałym zakresie.

Poza tym, trzeba wskazać, iż nie można uznać, aby art. 56 k.c. stanowił taką podstawę do poszukiwania innych skutków abuzywności dla umowy, niż te, które wynikają z art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. Przede wszystkim z treści tego przepisu wynika, jakie skutki wywołuje czynność prawna, a zatem, jakie są czynniki kształtujące treść czynności prawnej, dookreślające ją i znajdujące zastosowanie w razie stwierdzenia, iż w ustalonym stanie faktycznym umowa nie zawiera żadnych postanowień (tak Marek Safjan w "Kodeks cywilny. Komentarz" pod red. K. Pietrzykowskiego). Nie można zatem, zdaniem Sądu dopatrywać się w tym przepisie podstawy do ustalania sposobu postępowania w razie braku skuteczności postanowień umownych. Brak jest również, w ocenie Sądu, takich przepisów o charakterze dyspozytywnym, które mogłyby znaleźć zastosowanie w niniejszej sprawie i regulować relacje stron niniejszego procesu w miejsce niedozwolonych postanowień dotyczących samej indeksacji oraz mechanizmu jej zastosowania. Przepisem takim nie będzie art. 358 § 2 k.c., który pozwala na spełnienie wykonanie zobowiązania wyrażonego w walucie obcej w pieniądzu polskim, zaś ustalenie wartości waluty obcej następuje według kursu średniego ogłaszanego przez NBP z dnia wymagalności roszczenia. Bowiem przepis ten obowiązuje od 24 stycznia 2009 r., zaś powódka zawarła umowę kredytu wcześniej, w 2007 r. Brak jest zatem możliwości zastosowania przepisu późniejszego, bez wyraźnej podstawy prawnej, a takiej nie ma.

Nie można też zgodzić się z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 14 lipca 2017 r. II CSK 803/16, iż ustalenie kursu spłaty kredytu udzielonego we frankach może nastąpić na podstawie stosowanego przez analogię art. 41 ustawy Prawo wekslowe, który przewiduje, iż jeżeli weksel wystawiono na walutę, która nie jest walutą miejsca płatności, sumę wekslową można zapłacić w walucie krajowej podług jej wartości w dniu płatności. Powyższy przepis prawa wekslowego nie zawiera bowiem żadnych wskazówek normatywnych, jak ustalić wartość waluty krajowej w dacie płatności. W cytowanym orzeczeniu Sąd Najwyższy, powołując się na wykładnię tego przepisu przez doktrynę, uznał, iż chodzi o kurs średni ustalany przez NBP. Na taki też kurs, zdaniem Sądu Najwyższego, wskazuje art. 2 ust. 5 ustawy Prawo dewizowe. Zdaniem Sądu, nie jest dopuszczalne ustalenie wpływu abuzywności postanowienia umownego na całość umowy, nie w oparciu o treść normatywną przepisu dyspozytywnego, który miałby znaleźć zastosowanie, lecz o jego wykładnię, takie podejście sprzeczne byłoby z rozumieniem przepisu art. 6 ust. 1 dyrektywy zaproponowanym przez TSUE w powyżej cytowanym orzeczeniu w sprawie C – 26/13.

Ponadto, z orzeczenia TSUE w sprawie C – 26/13 należy, zatem, zdaniem Sądu, wyprowadzić wnioski, iż ocena sytuacji konsumenta w razie stwierdzenia nieważności całej umowy winna następować nie wedle stanu z daty zawarcia umowy, lecz z daty ustalania przez sąd abuzywności postanowień umownych oraz skutków tej abuzywności dla możliwości dalszego obowiązywania umowy. Na powyższą konstatację wskazuje, również okoliczność, iż w dacie zawarcia umowy kredytu indeksowanego konsument nie uzyskuje od banku żadnego przysporzenia, lecz jedynie zobowiązanie do udostępnienia kwoty kredytu, bo do wypłaty kredytu dochodzi na skutek dyspozycji kredytobiorcy już po zawarciu umowy. A zatem, ocena skutków abuzywności wedle okoliczności istniejących w dacie zawarcia umowy z pewnością nie prowadziłaby do wniosku, iż w tej dacie konsument ma obowiązek zwrotu kwoty świadczonej przez bank, co mogłoby okazać się dla niego niekorzystne. Stwierdzenie przez Trybunał Sprawiedliwości UE, iż ustalenie nieważności całej umowy powodowałoby po jego stronie obowiązek zwrotu części kredytu pozostałej do spłacenia, wskazuje na dopuszczenie przez Trybunał tej możliwości na skutek ustalenia sytuacji konsumenta w dacie dokonywania tej oceny. Zresztą, w kolejnych orzeczeniach Trybunał doprecyzował, że możliwość zastosowania przepisu dyspozytywnego istnieje tylko wówczas, gdy rozwiązanie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, wobec czego ten ostatni poniósłby negatywne konsekwencje (wyrok z dnia 7 sierpnia 2018 r. w sprawach C-96/16 i C-94/17).

W niniejszej sprawie, w ocenie Sądu, nie zaistniały takie przesłanki, które pozwoliłyby na wniosek, iż ewentualne doprowadzenie do ustalenia nieważności całej umowy byłoby sprzeczne z interesami powódki, lub negatywnie wpływało na jej sytuację faktyczną lub prawną. Przede wszystkim trzeba wskazać, iż ewentualne postawienie pozostałej do spłaty nominalnej kwoty kredytu, wyrażonej w walucie kredytu, to jest w złotych, biorąc pod rozwagę kwoty wpłacone dotychczas, a wynoszące 642 843,93 zł i 231 430 CHF, pozwalają stwierdzić, iż zwrot tej kwoty nie wywoła nadmiernego obciążenia finansowego dla powódki. Dodatkowo, stwierdzenie nieważności umowy kredytu prowadzi do upadku zabezpieczenia w postaci hipoteki na nieruchomości powódki, co także poprawia jej sytuację prawną. Nadto, powódka sama zgłosiła roszczenie o takiej treści, choć oparte na innej podstawie.

A zatem, w świetle powyższych rozważań, należy poddać analizie treść umowy stron po wyeliminowaniu z niej abuzywnych postanowień w zakresie indeksacji oraz mechanizmu i sposobu dokonania indeksacji pod względem prawnym oraz wpływu na sytuację konsumenta, w sytuacji braku możliwości zmiany przez sąd treści niedozwolonych postanowień, oraz braku przepisu dyspozytywnego, który mógłby znaleźć zastosowanie w miejscu abuzywnych postanowień. Oceny tej, zdaniem Sądu, należy dokonać poprzez odwołanie się do ogólnych zasad prawa cywilnego w zakresie zobowiązań oraz treści czynności prawnych.

Należy w tym momencie, wyjaśnić, charakter aneksu nr (...), zgodnie z którym dokonano zmiany treści § 10 umowy, ustalając, iż spłaty rat kredytowo - odsetkowych powódka będzie dokonywać w walucie CHF, bowiem nie budzi wątpliwości, iż z racji abuzywności postanowienia zawartego w § 10 ust. 2 powyższa zmiana umowy jest bezskuteczna. W szczególności zawarty aneks nr (...) nie usuwa niedozwolonego charakteru zawartych w niej postanowień dotyczących indeksacji kredytu. Ponadto aby możliwe było przyjęcie, że konsument wyraża zgodę na związanie go niedozwolonym postanowieniem umownym, konieczne jest aby zgoda taka została wyrażona w sposób świadomy i wyraźny, zaś taki charakter ma porozumienie, z którego treści jasno wynikałoby, że jest ono zawarte w celu uśnięcia skutków niedozwolonego postanowienia, oraz, że fakt abuzywności tego postanowienia był znany konsumentowi (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 czerwca 2018 r. III CZP 29/17), zaś takie okoliczności z treści dokumentu nie wynikają.

Z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości UE, ale także Sądu Najwyższego i doktryny prawa cywilnego należy wysnuć także wniosek, iż, jeżeli postanowienie uznane za niedozwolone określa główny przedmiot lub cel umowy, to co do zasady nie wydaje się możliwe utrzymanie takiej umowy i jest ona nieważna w całości.

Zdaniem Sądu, postanowienia umowne zawarte w § 1 ust. 1, § 9 ust. 2 oraz § 10 ust. 3 umowy, a dotyczące indeksacji umowy oraz jej mechanizmu, są to postanowienia odnoszące się do istoty i konstrukcji tej umowy, jako umowy, w której zastosowanie mechanizmu indeksacji (przeliczenia) świadczenia spełnionego przez bank w walucie krajowej na walutę inną pozwala na osiągnięcie celu gospodarczego stron, to jest zastosowania oprocentowania ustalanego przez instytucję finansową, funkcjonującą na rynku finansowym dla kredytów udzielanych przez banki w tej obcej walucie, a zatem są to postanowienia określające główny przedmiot umowy kredytu indeksowanego do waluty CHF, oprocentowania, które, jak to wynikało z treści odpowiedzi na pozew i zeznań świadka P. S. (2), jest niższe, niż stopa procentowa WIBOR stosowana dla kredytów złotówkowych, bez istotnego uszczerbku dla dochodów uzyskiwanych przez bank z działalności kredytowej.

Jednakże, również w razie, ustalenia abuzywności tylko postanowień dotyczących mechanizmu indeksacji, oraz ich posiłkowego charakteru, trzeba wskazać, iż na skutek ich wyeliminowania pozostaje umowa kredytu udzielonego i spłacanego w walucie polskiej, w której stawka procentowa byłaby oparta o wskaźnik LIBOR, który pozostaje integralnie związany z klauzulą walutową i rozliczeniami w walucie obcej. Zdaniem Sądu, uznać należy, że nie jest możliwe dalsze obowiązywanie takiej umowy, bowiem jej treść będzie naruszać granice swobody umów, zaś taka czynność prawna musi zostać uznana za nieważną z racji sprzeczności z ustawą, polegającą na naruszeniu granic swobody umów (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c.).

Zgodnie z art. 353<sup>1</sup> k.c. strony mogą ułożyć stosunek prawny wedle uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie lub zasadom współzycia społecznego.

Jak to już wyżej wskazano, o charakterze kredytu indeksowanego jako podtypu umowy kredytu decyduje łącznie wprowadzenie do umowy mechanizmu indeksacji pozwalającego na ustalenie salda kredytu w walucie obcej, a następnie zastosowanie do tak ustalonego salda oprocentowania ustalanego w oparciu o stawkę LIBOR. Czynność przeliczania kwoty wykorzystanego kredytu na walutę indeksacji oraz następnie rat kredytowo – odsetkowych na walutę kredytu jest efektem ustalenia przez strony celu umowy, jakim jest możliwość zastosowania stopy LIBOR. Jak to wskazano na wstępie, przewidziana w treści stosunku stron nie jest per se postanowieniem nieważnym i wykraczającym poza zakres swobody umów. Jednakże, w ocenie Sądu, pozostawienie w obrocie prawnym kredytu złotówkowego oprocentowanego według stopy LIBOR wykracza poza granice kompetencji stron z uwagi na sprzeczność z zasadami współzycia społecznego.

Nie budzi wątpliwości, iż zawieranie umów kredytu przez podmioty prawa cywilnego wiąże się z kierowaniem się przez obie strony podstawowymi regułami ekonomicznymi, określającymi sposoby i zasady podejmowania decyzji w zakresie posiadanych dóbr w ramach wyznaczonych przez podstawowego regulatora rynku, na którym współdziałają, czyli przez państwo. Polska Konstytucja określa w art. 20 wskazuje, iż społeczna gospodarka rynkowa jest podstawą ustroju gospodarczego w Rzeczypospolitej Polskiej. Jak to wskazał Trybunał Konstytucyjny w swym wyroku z 30 stycznia 2001 r. II K 17/00, społeczna gospodarka rynkowa zakłada koncepcję równowagi interesów uczestników rynku i zarazem poszanowania ich autonomii, tworząc konstytucyjną gwarancję negocjacyjnego sposobu rozstrzygania spraw spornych, umożliwiającą przewyższanie napięć i konfliktów w procesie gospodarowania. Powyższe oznacza, iż przy ocenie możliwości i szansy nawiązania stosunku cywilnoprawnego należy wziąć pod rozwagę znane i ustalone zasady działania rynku gospodarczego, wpływające na decyzję podmiotów prawa związaną się umową. Mieści się to zatem w zakresie pojęcia słuszności kontraktowej, rozumianą nie tylko jako równomierny rozkład uprawnień i obowiązków w stosunku prawnym, ale również sprawiedliwe rozłożenie korzyści i ciężarów oraz szans i ryzyk związanych z powstaniem i realizacją tego stosunku.

Jak powszechnie wiadomo, co wynika także z pism pozwanego oraz treści u mowy stron, stopa LIBOR ustalana jest przez administratora tego wskaźnika w oparciu o preferencje banków działających na londyńskim rynku międzybankowym, uczestniczących w procedurze (tzw. fixingu), co do udzielenia kredytu innemu bankowi w walucie CHF na okres, w przypadku niniejszej umowy, 3 miesiące. Trzeba wskazać, iż chodzi tu o kredyt niezabezpieczony, na dłuższy okres, niż jedna noc, a zatem droższy niż kredyt typu overnight. Skoro zatem, ustalana jest dla konkretnej waluty, innej niż złotówki, sprzeczne z zasadami słuszności kontraktowej byłoby pozostawienie umowy o parametrach nieznanach w obrocie. Zdaniem Sądu, podzielić należy argumentację prezentowaną przez pozwanego, iż powódka nie wynegocjowałaby umowy takiej treści. Oczywiście, bank jako przedsiębiorca może stosować oprocentowanie wedle swojego uznania, choć oczywiście w granicach obowiązującego prawa w tym zakresie (odsetki maksymalne), albo kierować wskaźnikami referencyjnymi stóp procentowych, ustalonymi dla określonej waluty, jak LIBOR, WIBOR, EURIBOR, zaś z oczywistych względów, wynikających z reguł ekonomicznych wybór stawki odniesienia będzie obejmował tę stopę, której waluty dotyczy kredyt, nie zaś innej, choćby korzystniejszej dla banku. A zatem, z tego punktu widzenia zasady słuszności kontraktowej, które pozwalają także na ocenę szans na nawiązanie stosunku prawnego o danej treści, przemawiają przeciwko uznaniu możliwości obowiązywania umowy stron, po wyeliminowaniu z jej treści postanowień niedozwolonych dotyczących indeksacji oraz jej mechanizmu.

Podsumowując wskazania wymaga, iż ostatecznie Sąd Okręgowy ustalił więc, że umowa z dnia 5 lipca 2007 r. jest nieważna. Jednak jest to skutkiem wyciągnięcia konsekwencji z zastosowania przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych.

Konsekwencją rozstrzygnięcia głównego żądania jest rozstrzygnięcie przez Sąd w przedmiocie kosztów procesu i kosztów zastępstwa procesowego. Sąd rozstrzygnął o kosztach procesu na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz na podstawie § 2 ust.

7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2016, poz. 1667). Zważywszy na rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie, uznać należało że stroną w całości przegraną jest strona pozwana. Na zasądzoną w punkcie 3 sentencji wyroku kwotę 11.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu poniesionych przez powoda, składały się koszty: opłaty od pozwu w kwocie 1.000 zł, wynagrodzenia radcy prawnego w wysokości 10.800 zł, powiększone o koszt opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Mając powyższe na uwadze należało orzec jak w sentencji.